Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIV. **Kraków, dnia 6 marca 1931** **Nr 8.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Adres telegr.: **Dom Kraków.** **ULICA SŁAWKOWSKA L. 4** **Telefon Nr. 143-02.**

Publiczne składy: tranzytowe, wolno-cłowe i krajowe przy stacji Kraków-Dąbie (pojemność 1500 wagonów). Specjalne piwnice dla wina i spirytualji.

Magazynowanie, ubezpieczenie, tranzytowa reekspedycja, clenie. Wydawanie **warrantów** dla osiągnięcia pożyczek pod zastaw towarów.

Otrzymane z zagranicy towary mogą być clone części mi w ciągu 12-tu miesięcy od dnia nadejścia do naszych składów.

Towary należy adresować:
WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE
stacja: Kraków-Dąbie, własny tor.

ZWIEDZAJCIE

WIOSENNE TARGI PRASKIE

22—29 MARCA 1931 R.

33% ZNIŻKI NA KOLEJACH POLSKICH
I CZECHOSŁOWACKICH
WIZA NIEPOTRZEBNA

INFORMACJE: Konsulat czechosłowacki
Kraków, Gołębia 13. Telefon 122-18.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

ŚWIATOWA PRODUKCJA PSZENICY. Pierwsze zestawienie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego wykazuje, iż wśród krajów, dostarczających cztery piąte produkcji pszenicy na półkuli północnej, zbiory pszenicy wyniosły w 1930 r. 757 milj. q. wobec 716 q. w 1929 r. Do liczby tej należy dodać zbiory półkuli południowej, które ukażą się na rynkach z początkiem bieżącego roku. Ogółem można oceniać zbiory pszenicy w kampanji 1930—31 (bez ZSRR.) na 970 milj. cetnarów t. j. o 50 milj. q. więcej niż w roku 1929.

Jako ważny przyczynek do zagadnienia kryzysu rolnego, wskazać należy, że już od szeregu lat ceny pszenicy stale zniżkują. Tak więc w 1925 roku przeciętna cena pszenicy Manitoba Nr. 1 w Winnipegu ustaliła się na poziomie 164 cent. w 1926 roku spadła do 149 cent., a w r. 1928 do 148 i pół cent.. W 1928 i 1929 roku obniżyła się do 135 cent. Dopiero jednak w r. 1930 następuje gwałtowna zniżka, a to ze 144 cent. z początkiem roku do 70 centów w październiku, czyli o przeszło 50 proc. w ciągu 10 miesięcy.

Ta zniżka cen jest niewątpliwie spowodowana nadprodukcją zboża. W ciągu ostatnich lat produkcja stale przekraczała zapotrzebowanie, czego następstwem jest równomierny wzrost zapasów. Zapasy pszenicy w St. Zjednoczonych, w Kanadzie i w W. Brytanji wzrosły z 47 milj. q. we wrześniu 1927 r. do 67 milj. q. w 1928 r. i 115 milj. q. w 1930 r.

To zgromadzenie zapasów przyczyniło się w wysokim stopniu do osłabienia tendencji rynkowej pszenicy. Niemniej aż do kwietnia r. 1930 ceny utrzymywały się na względnie stałym poziomie, spekulanci oczekiwali bowiem, że zbiory w 1930 roku nie będą pomyślne i że w konsekwencji trzeba będzie sięgnąć do zapasów dla zaspokojenia potrzeb rynków światowych. Oczekiwania te zostały zawiedzione. Widoki zbiorów przejściowo niepomyślne, poprawiły się następnie, i w końcu okazało się, iż produkcja pszenicy w 1930 roku jest wyższa niż w 1929 roku.

Od grudnia 1930 r. występuje pszenicy rosyjska w coraz większych ilościach na austrjackiej Giełdzie produktów rolniczych. Z kół fachowych zapewniają nas, że produkt rosyjski przewyższa jakościowo najlepsze gatunki węgierskie i jugosłowiańskie, wskutek czego konsum pokrywa swe zapotrzebowanie już od szeregu tygodni prawie wyłącznie towarem rosyjskim, który się znakomicie nadaje do domieszki. Cena pszenicy rosyjskiej wynosiła w styczniu loco wagon Hamburg 5.35 do 4.40 guldenów holenderskich, ostatnio zaś notuje 6.20—5.75 guld. hol.; notowanie cif Triest 110 ang. szyl. Wskutek silnej podaży ze strony Sowjetów obroty pszenicą innych proweniencyj doznały silnego zmniejszenia. Wszystkie oferowane dotąd ilości rosyjskiej pszenicy znalazły natychmiast chętnych nabywców. Obecne notowania franco Wiedeń: 25 do 26 szylingów austrjackich. (pszenica cisańska 23 do 26.50) Znaczne są również obroty w owsie rosyjskim, który notuje cif Triest 75 do 76 szyl. ang.

Konkurencja Sowjetów daje się odczuć także w dziedzinie zbytu innych artykułów. Austrjacki przemysł chemiczny stwierdza w swem sprawozdaniu za rok 1930, że przemysł wyrobu klejów oraz krochmalniczy poniosły z powodu dumpingu Sowjetów silne straty. Także producenci dykt motywowali swoje żądania podwyżki ochrony celnej konkurencją tanich ofert sowjeckich. Na najbliższy sezon przygotowuje się wielka kampanja Sowietów celem opanowania austrjackiego, względnie wiedeńskiego rynku jaj.

—o—

KONSUMCJA CUKRU.

W kampanji 1930/31 ogólna produkcja cukru w Polsce wyniosła, według ostatnich danych, 702.724 ton w wartości cukru białego, co łącznie z remanentami, pozostałemi w poprzedniej kampanji w wysokości 101.826 ton, daje do dyspozycji ogółem 804.550 ton. Jeżeli uwzględnimy, że w kampanji 1929/30 wyprodukowano ogółem w Polsce 825.570 ton, to okazuje się, że produkcja cukrownicza uległa ostatnio w Polsce poważnemu zmniejszeniu, stosownie do umów i konwencyj, zawartych na międzynarodowych koferencjach przemysłu cukrowniczego w Amsterdamie, Brukseli, i Berlinie.

Na rynek krajowy wysłano do końca stycznia b. r. od początku obecnej kampanji 110.906 ton wartości cukru białego, gdy w tym samym okresie kampanji ub. wysłano na rynek wenętrzny 113.159 ton. Na eksport zaś do końca stycznia b. r. wysłano 187.160 ton, wobec 237.915 ton w tym samym okresie w kampanji 1929/30.

Spadek sprzedaży cukru na rynku wewnętrznym, który choć w stopniu niewielkim ale wyraźnym wystąpił w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy obecnej kampanji cukrowniczej tj. od października r. ub. do stycznia r. b. niewątpliwie ma swe źródło w pogłębieniu się kryzysu gospodarczego, pociągającem za sobą dalsze zubożenie szerokich warstw ludności.

—o—

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W PRZEMYŚLE POLSKIM.

„Rheinisch Westf. Ztg.“ z24 lutego stwierdza, iż według najświeższych danych statystycznych udział kapitału zagranicznego w polskich towarzystwach akcyjnych ze szczególnem uwzględnieniem kapitału niemieckiego przedstawia się jak następuje:

(Pierwsza rubryka ogólny kapitał akc. w milj., następnie procentowy udział zagranicznego i niemieckiego kapitału).

		% zagranicy	% niemiecki
naftowy	294	71	—
górn. hutn.	908	65	23.5
metalowy	235	23	6.7
elektro-techn.	75	40	0.8
zakłady elektr.	163	76	30.5
chemiczny	206	37	2.9
drzewny	46	13	1.9
papierowy	82	25	6.5
włókienniczy	505	15	0.2
budowlany	25	10	2.1
komunikacyjny	176	11	4.1
banki	229	24	1.2

Przemysł naftowy, górniczo-hutniczy i elektryczny posiadają przeszło 50 proc. kapitału zagranicznego, który ogółem reprezentuje przeszło 30 proc. całości kapitału akcyjnego w Polsce, zaś kapitał niemiecki 9 proc. całości z dużym udziałem w przemyśle elektrycznym i górniczo-hutniczym.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV | Kraków, dnia 6 marca 1931 | Nr. 8.

TREŚĆ NUMERU:

KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
WILHELMA LEINKRAMA
Zaprzysiężonego Biegłego Sądowego
Kraków, ul. Lubelska L. 23 (obok Sądu Pracy)
TEL. NR. 155-93
Organizacja — Zaprowadzanie ksiąg — Rewizje ksiąg — Bilansowanie — Stały nadzór

Korespondent niemiecki
pierwszorzędny stylista, władający również językiem polskim, — doświadczony kupiec i organizator, przyjmie zajęcie dłuższe lub krótsze (1—2 godzin dziennie). Najlepsze referencje. Zgłoszenia pod „A.“ „B.“ do Administracji „Przeglądu Kupieckiego“. —

Dr. NORBERT SALPETER.

Hypertrofja fiskalizmu

Chcę na wstępie zaznaczyć, dla usunięcia jakichkolwiek nieporozumień, że uważamy interesy skarbu jako całości za tak bezsprzecznie ważne, i wymagające bezwzględnej ochrony, że co do tej zasady skarb i płatnicy są ze sobą w zupełnej zgodzie. Jeśli mam jakieś zastrzeżenia, to są one tej natury, iż stanowczo nie mogę się pogodzić z taką interpretacją tej zasady, iż przedewszystkiem i w każdej okoliczności należy brać tylko w obronę interesy skarbu w tem zrozumieniu, że w stosunku skarbu do płatników, naciąganym jest skarb przez płatników jako przez defraudantów podatkowych. Dalej, że we wszystkich wypadkach wątpliwych należy przepisy ustaw podatkowych interpretować wyłącznie na korzyść skarbu, ileże we wzajemnym stosunku pozycja skarbu jest zawsze słabsza. Podobne ujęcie sprawy, jest z gruntu fałszywe, i nielogiczne, choćby z tego powodu, że skarb państwa jest emanacją siły państwa, a państwo jest tak potężne i silnie w stosunku do jednostki, że słuszną była dawna przedwojenna zasada, którą stale w praktyce stosowano, iż w tych wypadkach, gdzie wątpliwości występywały, — **interpretowały organy państwowe te wątpliwości wyłącznie na korzyść obywateli.** Jeśli więc artykuł niniejszy zatytułowałem hypertrofją fiskalizmu, to uczyniłem to dlatego, że przez fiskalizm rozumiem odwrócenie zasady polityki skarbowej, a przez hypertrofję przejaskrawienie tej odwróconej zasady.

Każdy rozumny człowiek przyzna, że obciążenie podatkowe w obecnych czasach jest zaprawdę ciężkie. Nie ma obywatela w kraju, któryby tego nie uznawał, a nieraz minister skarbu sam temu zapatrywaniu dawał wyraz. Jeśli zaś tak, a nie inaczej sprawa się przedstawia, to należało z tego faktu wyciągnąć odpowiednie logiczne konsekwencje. Tymczasem wnioski, jakie ze strony władz skarbowych z tego faktu się wyciąga są zgoła sprzeczne z podstawową zasadą przez naukę i praktykę życia przyjętą. Efekt jest ten, że aby ściągnąć należytości podatkowe zabija się poprostu źródła podatkowe, a więc niszczy warsztaty pracy płatników. Dzieje się to nietylko dlatego, że nasz system podatkowy jest fatalny, ale i to podkreślam, dlatego, że przepisy ustaw podatkowych czytane są przez wszystkie organy skarbowe wyłącznie w sposób surowy, bezwzględny, niezgodny z temi stosunkami, jakie życie gospodarcze narzuca. Wezmę sobie kiedyś umyślnie czas ku temu, by zapomocą przykładów tezę tą udowodnić. Zresztą judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego daje tysiące przykładów uzasadniających powyższą tezę.

Piszę to dlatego, że rozumiem najdokładniej, jeśli skarb państwa obawia się wystąpić z reformą ustaw podatkowych w czasach zmniejszonych rezerw skarbowych, jakkolwiek uważam obawy te za przesadne. Ale gdyby nawet przyjąć, że te obawy mają zupełną uzasadnioną podstawę, to jednak nie mogą one być takiej natury, by przez interpretowanie obecnie obowiązujących ustaw wyłącznie tylko na korzyść skarbu obciążenie istniejące niepotrzebnie zwiększać. Twierdzę, co już raz na ten miejscu podkreślałem: Gdyby obecnie obowiązujące ustawy podatkowe interpretowano zgodnie z życiem gospodarczem, t. zn. po-

jęciom prawnym nadawano treść taką, jaką je życie gospodarcze narzuca, i gdyby interpretacja ustaw szła po tej linji, jaką jej nadawał ustawodawca — skarżono by się może na niesprawiedliwy rozdział obciążeń podatkowych, jeśli chodzi o obciążenie miast w stosunku do wsi, ale nikt nigdy nie skarżył by się na fiskalizm podatkowy, a już wcale nie na przejaskrawieniu fiskalizmu. Zarówno zasady polityki finansowo państwowej, ale i ich konsekwencje byłyby ze sobą w zgodzie. Byłby czas najwyższy, by przynajmniej na tym odcinku raz porządek zaprowadzić.

——o——

Konieczność przegrupowania w handlu

Zrozumiałą jest depresja, jaką się obserwuje u kupców z powodu panującego długotrwałego kryzysu. Pogłębienie tej depresji zawdzięczamy akcji rządowej w sprawie zniżki cen. Ta bezplanowa akcja wywołała: strajk konsumentów i dalsze pogorszenie wypłacalności. Rozumie się samo przez się, że w chwili, gdy dach płonie, nikt nie myśli o nowych budowlach, które miałyby powstać na zgliszczach, bo niewiadomo, czy po zgliszczach pozostanie jeszcze to, co jest najważniejsze, — kapitał konieczny do odbudowy.

Niewątpliwie pozostanie handel i nadal, mimo niebywałej ignorancji rozmaitych etatystów i neo-ekonomistów, mimo niebywałego gnębienia ze strony skarbu, mimo, że front gospodarczy jest faktycznie antygospodarczy. Oczywiście, że handel bogatym po kryzysie nie będzie. Najważniejszy instrument handlu (kapitał) będzie zniszczony. Ale napewno tych 400,000 rodzin żyjących z handlu nie będą nagle wysiedlone. na to się nie zanosi, ażeby w Polsce zakazano prowadzenia procederu zwanego pośrednictwem, a faktycznie będącego handlem.

Skoro kupiectwo jest atakowane z różnych stron, skoro tylko bronić się musi, zachodzi pytanie, czy jest wskazane utrzymać kupiectwo polskie w stanie karłowatym, niezdolnym mierzyć się z ewentualną konkurencją kupiectwa z państw ościennych. Eksporterzy zagraniczni dołożą starań, by niemoc polskiego handlu wysyskać, zrobić z polskiego kupca komisjonera, pozbawiając go wszelkiej samodzielności, ruchliwości i przedsiębiorczości, któremu łatwo będzie można narzucić towary, jak i warunki sprzedaży.

Konsekwencje te są bliskie, tylko brak umowy handlowej z Niemcami, nie daje nam ich odczuć. Zubożały hurtownik chetnie przyjmie komisową sprzedaż produktów niemieckich, o ile będzie miał zapewniony dochód prowizyjny, przyczem zagraniczny eksporter poniesie ryzyko zaopatrywania importu potrzebnemi kapitałami (na cło, na podatki, na personal etc.). Znanem jest, jak wielką wagę przykładają rządy zagraniczne do eksportu, wiemy, jak banki zagraniczne popierają wywóz swej rodzimej produkcji. Zdaje się chyba nieulegać watpliwości, że wyjałowienie handlu polskiego z własnych kapitałów musi wywołać tem głębsza troskę, ileże te fakty muszą ze swej strony mieć niewesołe konsekwencje gospodarcze i polityczne, czego nie spodziewali się chyba ci, którzy tak fatalnie niszczą handel, jako zwolennicy nowego frontu gospodarczego.

Gdy tak wymyka się z naszyh rąk handel hurtowny, nasze „banki“ zawodzą na całej linji. Nie dorosły one ani do stosunków obecnych ani nie dorosną do zadania jakie na nich spadnie, gdy przesilenie ustąpi. Wiemy, jak przemysł stara się opanować handel. Świadkami jesteśmy, jak w każdym większym ośrodku handlowym powstają składy konsygnacyjne wielkich fabryk. Kupiec staje się urzędnikiem o mniejszem lub większem delkredere, zmuszony stosować się do polityki każdego zarządu fabryki, który nie chce wiedzieć o zwyczajach panujących u nas w handlu, narzucają towary lub opakowania, które z góry uprzedzają konsumenta. O naszych bankach trzebaby pisać całe tomy. Prywatnych zdolnych i zasobnych bankierów, niemal, że nie mamy. Dyrektorzy banków akcyjnych starszej daty nie umieją się dostosować do tego wszystkiego, co się sprzeciwia ich przedwojennym zasadom. Większość zaś młodszych urzędników w bankach żyje ciągle nawyczkami z czasów inflacji. Nie można twierdzić, by wogóle istniał jaki zdrowy stosunek między bankiem a hurtownikiem, nawet wówczas, gdy hurtownik ma w banku pewien kredyt.

Kupiectwo zatem nie może się spodziewać ze strony banków pomocy. Pomoc ze strony zagranicy, pomoc ze strony wielkiego przemysłu równą jest pozbawieniu samodzielności kupiectwa, co może fatalnie oddziałać z punktu widzenia ogólno-państwowej polityki gospodarczej. O ile handel hurtowy w latach ostatnich poniósł dotkliwe straty, to przecież nie mogą być one tak wielkie, by trzeba było już zrezygnować z własnych warsztatów pracy. Za dużo jest drobnych hurtowników, a za mało prawdziwych kupców hurtowników. Rozpraszają kapitały na dziesiątki artykułów, na skutek czego zostają kapitały uwięzione zbyt wielkie, tak, że obroty własnemi kapitałami są w ciągu roku minimalne. Hurtownik, który zmuszonym jest kredytować a który ma własny kapitał uwięziony wskutek wadliwych dyspozycji, wskutek za wielkiego składu, nie może liczyć na powodzenie. Wszak najważniejszą zaletą hurtownika jest jego ruchliwość, to, że może bardzo często momentalnie dostosować się do potrzeb rynku i sezonu, że może znaczny zasięg detajlistów momentalnie obsłużyć, czego normalnie przemysłowiec nie zdolny jest uczynić.

Otóż dobrze będzie, gdy już obecnie cały szereg hurtowników, którzy nie stracili jeszcze wiary we własne siły i zdolności, pomyśli o przegrupowaniu.

Dotyczy to całego szeregu branż, nie wliczamy do naszych rozważań kramarstwa, o którym będzie jeszcze przy sposobności mowa. Przy ubóstwie w własny kapitał i przy braku kredytu pieniężnego, nasz handel detajliczny posiada za wielkie zapasy, za małe ma obroty i wadliwie kalkuluje. — Konsumet dziś chce nabyć towar, który jutro będzie modnym, towar dziś aktualny, już bodaj nie cieszy się mirem klienta. Tak jest i prawdopodobnie się to nie zmieni i obowiązkiem kupca jutrzejszego jest dostosowanie się do nawyczek konsumenta, a nie wyczeki-

wać aż się konsument da przez kupca pouczyć. Ten czas już przeszedł. Klient dziś nie liczy się z praktycznością danego towaru, ale tem co moda poleca. Dlatego też tak trudno zapasy po sezonie zbyć, bo nasz klient absolutnie, nawet za bezcen, wysortowanego towaru nie zakupi. Cały szereg takich spostrzeżeń uczynić może w swojej branży każdy kupiec, o ile chce się utrzymać. Uparci, tej wojny z konsumentem nie wygrają. Na to już nie ma rady.

—o—

Plebiscyt rzesz lokatorskich

Wobec stałego łączenia u nas kwestji rozbudowy i rozwoju ruchu budowlanego z planami podwyższenia komornego, lub podatku lokatorskiego i utworzenia w ten sposób funduszu budowlanego, Stowarzyszenie Lokatorów i Sublokatorów w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr. 51, podjęło w porozumieniu z całym szeregiem związków prowincjonalnych wielką akcję przeprowadzenia na terenie całej Rzeczypospolitej plebiscytu wśród rzesz lokatorskich, któryby wykazał, że wielkie masy lokatorów pod żadnym pozorem nie zgodzą się na to, by utworzenie Funduszu Budowlanego oparte było na podwyższeniu czynszu komornianego lub wprowadzeniu nowych ciężarów podatkowych.

Wprawdzie niektórzy przedstawiciele Rządu oświadczyli, że projekty podwyżek są w chwili obecnej nieaktualne, wiadomo jednak, że zarówno w niektórych ministerstwach, jak i w rozmaitych urzędach w dalszym ciągu pokutują plany oparcia ruchu budowalnego na podwyżkach czynszów itd.

Wychodząc z założenia, że reprezentacja rzesz lokatorskich nie może być zaskoczona jakiemiś szkodliwemi dla mas lokatorskich posunięciami. Stowarzyszenie Lokatorów zorganizowało akcję zbierania w przeszło trzystu mastach Rzeczypospolitej podpisów pod uchwałę, wypowiadającą się kategorycznie przeciwko jakimkolwiek podwyżkom, któreby obciążyły budżet lokatora. Jak wnioskować można z dotychczasowego przebiegu akcji, wywołała ona wszędzie ogromne zainteresowanie i już z kilkudziesięciu miast nadeszły do Warszawy teczki wypełnione podpisami obywateli, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeńtwa.

Akcja plebiscytowa ma być zakończona w dniu 7-ym marca rb., albowiem w niedzielę, 8-go marca odbędzie się z inicjatywy Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów (Królewska 51) konferencja wszystkich organizacyj i związków gospodarczych i zawodowych w celu ustalenia ostatecznego tekstu memorjału do władz państwowych i ustawodawczych.

Na konferencji będą również rozważane projekty utworzenia Państwowego Funduszu Budowlanego, między innemi projekt opracowany przez Stowarzyszenie Lokatorów i omówione będą wszelkie plany rozwoju ruchu budowlanego.

Memorjał zaopatrzony podpisami kilkuset tysięcy obywateli z całej Polski przedstawiony będzie przez delegację rzesz lokatorskich najwyższym przedstawicielom władzy państwowej i niewątpliwie zaważy na dalszej taktyce władz rządowych w tej sprawie.

—o—

Reklama dźwignią handlu

Zygzaki

Koń widzi wszystko w podwójnej naturalnej wielkości. Osioł nawet w pięciokrotnej. Tak twierdzą zoologowie. Skoro ani koń ani osioł zoologom tego nie zdradził, niewątpliwie zawdzięczają oni te wiadomości własnej intuicji.

Istnieją na innym odcinku też fachowcy, którzy zawdzięczają intuicji swe wiadomości z zakresu ekonomiki. Poco się trudzić i uczyć, skoro, co powiedzą o handlu w sensie negatywnym zawsze uzyska poklask i pochwałę.

Zamiast o handlu mówią „uczono“ o pośrednictwie. Dlatego na grzbiecie pośrednika łatwo będzie już posądzać kupiectwo o lichwę, że nikt inny, tylko oni przyczyniają się do wzrostu drożyzny, do wysokich cen, do zbytecznych zysków. Czynią to ostatnio, dygnitarze na pierwszych fotelach i to w związku z akcją o zrównanie cen produktów rolniczo-hodowlanych z przemysłowemi. Gdyby tego samego dygnitarza, obojętnie jak się nazywa i jaki uprawia zawód, np. wsadzono do spółdzielni, która ma zasobne składy towarów, które ustawa zwolniła od podatków, która ma sporo odbiorców i ma nawet niższe ceny jak te, które musi płacić sponiewierany pośrednik n. p. za cukier lub zapałki, za żelazo itd., to okazałoby się, że sklep konsumu kierowany przez tego krytyka sprzedawałby niechybnie drożej, gdyby tylko konsument taką cenę zapłacić zechciał.

Przecież cały szereg wczorajszych dygnitarzy są dziś kierownikami syndykatów i karteli, jest ich jedynym dązeniem wyzyskiwać niemoc konsumenta, narzucając mu wysoką cenę, tyranizować pośrednika a równocześnie oskarżać go, gdy jest mowa o tańszej cenie zagranicznego produktu, że właśnie pośrednicy dążą do podważania równowagi bilansu płatniczego i handlowego.

Niestety trzeba się liczyć z nastrojami, i skoro handel zawsze ostatnio znajduje się w defenzywie, wiatrologja jest bardzo łatwo siewana i popłaca. Pośrednik zarabia zadużo. — Gdyby z miejsca zmuszono dygnitarza, który urzędowo tak stwierdził do wykazania tego zysku, wówczas taki mówca z bożej łaski sięgałby do urzędowej statystyki. Cyframi udowodniłby statystyką kokosowe zyski, tylko sęk w tem, że dzisiaj już każdy wiąże te statystyczne fantazje ze sławnemi komunikatami austrjackiego sztabu generalnego z czasów wojny światowej.

FIRMY NIEPROWADZĄCE KSIĄG HANDLOWYCH.

Wydane zostało ostatnio doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyjaśniające, iż stwierdzenie przez władze skarbowe faktu, że płatnik nie powadzi prawidłowych ksiąg handlowych, pozbawia płatnika prawa domagania się, by wymiar podatku oparto na przepisie art, 21 ustawy o podatku dochodowym tj. by za podstawę przyjęto zyski bilansowe, wykazane w zamknięciu rachunkowem, ale samo przez się nie odbiera jeszcze płatnikowi prawa do obrony, określonej w art. 63 ustawy.

W takich wypadkach władza jest obowiązana przedstawić płatnikowi należycie skonkretyzowane wątpliwości i dać możność złożenia wyjaśnień.

Uchybienie temu obowiązkowi w myśl orzeczenia, stanowi naruszenie form postępowania.

Góra zrodziła muchę

Gdyby za każdy tuzin frazesów można było zakupić bułkę, w Polsce nie byłoby głodnych.

Jeżeli normalnie frazesami na prawo i na lewo szastają hojnie demagodzy polityczni, to możnaby to jeszcze usprawiedliwić, bo to należy już do krasomóstwa, atoli wyższe władze zawsze starają się omijać teren przez demagogów obrany i nie szastają frazesami. Niestety w sprawie **obniżenia cen** w ostatnich miesiącach spotykamy się z niebywałą falą frazesów, których normalnie obywatel inaczej zrozumieć nie może, jak tylko jako zlecenie **wstrzymywania się od zakupów**, bo ceny spadną z dnia na dzień i dlatego należy swój grosz zatrzymać.

W rządowym organie „Polska Gospodarcza“ Nr. 8. czytamy artykuł pióra naczelnego redaktora p. Czesława Peche, z którego tryska kolosalne zadowolenie z akcji rządowej, lecz w Nr. 9 poraz pierwszy ukazuje się w tem piśmie półoficjalnem stwierdzenie: „**spadek cen w niektórych branżach został mianowicie na tyle zaawansowany, że osiągnął już wyczerpująco obecne możliwości**“. Znajdujemy dalej zestawienia tego spadku cen, z którego wynika, że na 1 mtr. płótna obniżka wynosi 10 groszy, na 100 kg. cementu 7 groszy, na 1 kg papieru drukowego 3 gr., na litrze nafty 2 grosze, itd. Oczywiście nie możemy porównywać cen na żywność. Ceny te wahają się zależnie od ukształtowania się każdorazowego cen targowych i mogło w jednym dniu być nieco taniej, by w czasie drukowania gazety cała ta obniżka należała już do historji.

Zapytać się wypada, czy **bez akcji rządowej** obniżka ceny w całym szeregu artykułów nieskartelizowanych **nie byłaby nastąpiła?** Czy już **do chwili** rozpoczęcia akcji rządowej ceny się nie wahały w kierunku zniżkowym i czy obniżka **kilkuprocentowa** jest w stanie zachęcić rolnika, rzemieślnika, robotnika do zakupów, skoro najważniejsza podstawa do zakupów brakuje tj. brak zarobku i dochodu? W urzędowym organie „Polska Gospodarcza“ Nr. 9. czytamy „**reasumując dotychczasowe wyniki akcji, należy stwierdzić, iż w 3 branżach, a mianowicie w artykułach włókienniczych, w nawozach sztucznych i w produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy spodziewać się w nadchodzącym okresie dalszego ich spadku, tak, że Rząd w tych branżach uważa swoją akcję za ukończoną**“.

Wynika z tego jasno, że Rząd wycofuje się niemal na całej linji z akcji. — **Nie spowodował rząd karteli do obniżenia cen**, wskutek tego drożyzna na całej linji art. codziennej potrzeby nadal ciążyć będzie na ludności. Zupełnie obojętnem jest dla konsumenta czy metr płótna obniżył się o 10 gr., bo jeżeli go stać na zakupno, to i o tych 10 groszy się zupełnie dzisiaj nie będzie upierał.

Stwierdzić wypada, że akcja rządowa spowodowała w ostatnich miesiącach **niebywały zanik konsumcji** i domagać się należy, żeby nareszcie jasno i niedwuznacznie Rząd przez prasę stwierdził, że życie gospodarcze samo wywalczy sobie ceny w artykułach, które nie są objęte kartelami, a siła karteli jest chwilowo większa jak potrzeby ludności.

—ooo—

O zniżkę cen

PROF. ADAM KRZYŻANOWSKI O ZNIŻCE CEN.

W Warszawie w ciągu dyskusji nad odczytem dyr. Pechego w sprawie zniżki cen zabrał także głos znakomity ekonomista krakowski prof. Adam Krzyżanowski. Abstrahując od kwestji wykonalności zniżki cen i przyjmując ją jako dokonaną, prof. Krzyżanowski stwierdził, iż konsekwencje zniżki cen mogą być bardzo poważne. Wysuwa się bowiem wówczas na pierwszy plan kwestja rewizji długów, gdyż przy zniżonych cenach wzrasta realne obciążenie producenta z tytułu zaciągniętych przedtem długów, gdyż przy zniżonych cenach wzrasta realne obciążenie producenta z tytułu zaciągniętych przedtem długów tak, że może on stanąć w obliczu niewypłacalności. Analogicznie przedstawia się to zagadnienie w skali międzynarodowej. Nie jest też przypadkiem, że Polska w grudniu ub. r. poraz pierwszy od 55 miesięcy miała miesięczny deficyt budżetowy.

Przyczyną tego była pierwsza spłata w tym miesiącu normalnej raty pożyczki amerykańskiej w wysokości 39 milj. zł., co zresztą powtórzy się w czerwcu br. Nasunie się więc konieczność rewizji długów (układu waszyngtońskiego). Kwestja ta, którą zresztą także i Niemcy nieoczekiwanie. bo zaledwie rok po przyjęciu planu Younga wysuwają, jest jednak obecnie bardzo trudna do załatwienia, gdyż Stany Zjedn., które mają decydujący głos w tej sprawie, popadły w poważny deficyt budżetowy.

Jakżeż się jednak przedstawia zniżka cen z punktu widzenia dochodu społecznego? Otóż niewątpliwie zaważy tu w pierwszym rzędzie czy rentowność rolnicza — wobec możności uzyskania większej ilości dóbr przemysłowych wzamian za rolnicze — wzrośnie do tego stopnia, by mogła zrównoważyć ewentualne zmniejszenie się rentowności przemysłu i handlu, wywołane zniżką cen przemysłowych. Jeśliby więc obniżka cen dała w wyniku dodatnie saldo rentowności społecznej, to wówczas tylko możnaby mówić o jej korzystnym wpływie.

Zdaniem prof. Krzyżanowskiego w związku ze zniżką cen będzie też i zniżka płac rzeczą nieuniknioną, bos przedsiębiorca ne zdoła sam utrzymać na sobie ciężaru zniżki cen, przyczem będzie to zniżka płac nominalna, a nie realna.

Wreszcie prof. Krzyżanowski podkreślił ujemny wpływ momentów politycznych na rozwój gospodarstwa światowego, które de facto dzięki postępowi techniki ma wszelkie dane dla pomyślnego rozwoju. Jaskrawym tego w miniaturze przykładem jest ostatnia pożyczka zapałczana, która wprowadza wysokie opodatkowanie zapalniczek — wprost niedostępnych skutkiem tego dla szerokiego ogółu.

Kupiectwo, a zniżka cen

Tarnów: W niedzielę, dnia 1. b. m. odbyło się w sali Stow. Kupców masowe zebranie sfer kupieckich dla omówienia ustosunkowania się kupiectwa do akcji zniżki cen. Zebranie zagail w zastępstwie p. prezesa Józefa Heumana wiceprezes Stow. p. Abraham Spielman, witając przedstawiciela starostwa p. komisarza Gacka. Odpowiedni referat wygłosil p. Mojżesz Klapholz. Na wstępie omówił referent rolę państwa w życiu gospodarczem, poczem podał powody, które skłoniły rząd do rzucenia hasła zniżki cen oraz podniósł zadania, które obecnie na rządzie spoczywają, by akcja zniżki cen w całej pelni się udała. Wreszcie przedłożył p. Klapholz rezolucję, którą poniżej podajemy.

W dyskusji zabral głos p. Henryk Spielman, który poddał szczegółowej krytyce ustosunkowanie się rządu do sfer kupieckich oraz przedstawiając tragiczną sytuację, w jakiej się znajduje kupiectwo, niszczone wygórowanemi wymiarami podatkowemi. Przechodząc do samej akcji zniżki cen, mowca wykazał, iż tylko w razie ograniczenia i zmniejszenia podatków i świadczeń socjalnych oraz obniżenia stopy procentowej. zmuszenia karteli do redukcji cen i obniżki cen artykułów monopolowych, akcja zniżki cen może się udać.

Następnie zabral głos reprezentant starostwa p. komisarz Gacek, który w rzeczowem przemówieniu podniósł, iż taryfy kolejowe zostaną już w najbliższym czasie zniżone. Rząd pertraktuje również z kartelami i istnieje uzasadniona nadzieja, iż kartele również ceny zniżą. P. komisarz Gacek zaapelował do obecnych na sali kupców i przemysłowców, aby akcję rządu poparli oraz nawoływał konsumentów, aby się nie wstrzymywali od zakupów. Również przyrzekł p. komisarz, iż świadczenia samorządowe ulegną zniżce. Przemówienie p. Gacka zostało uważnie wysłuchane przez zebranych i nagrodzone burzą oklasków.

Wkońcu uchwalono przez aklamację rezolucję przedłożoną przez p. Klapholza:

„Zebrane dnia 1. marca 1931 r. w sali Stow. Kupców kupiectwo tarnowskie, po zapoznaniu się z całokształtem zagadnień, związanych z rządową akcją zniżki cen, w pelni z powyższą akcj się solidaryzuje, wychodząc z założenia, że w interesie samego kupiectwa zarówno w roli konsumenta, jak i sprzedawcy towaru leży obniżka cen produktów przemysłowych. Zarazem jednak stwierdza, że pełna realizacja powyższych zamierzeń rządowych zależy nie tylko od usunięcia tak zwanych nożyc, jakie istnieją między cenami produktów rolniczych, a przemysłowych, ale również w niemniejszej mierze od zniesienia nożyc między cenami artykułów skartelizowanych, a cenami artykułów wolnych, jak i od zmniejszenia ciężarów socjalnych i podatkowych, które to czynniki hamująco na akcję zniżkową cen wpływają“.

UDERZENIE W KUPIECTWO.

Pos. W. Wiślicki na plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie stwierdził, iż niestety akcja zniżki cen została przeprowadzona od dołu, inaczej niż sobie to góry rządowe wyobrażały. P. minister przemysłu i handlu podkreślał zawsze, że nie zamierza wywierać nacisku w kierunku zniżki cen, a nie stosować w tym wypadku środków administracyjnych. Mówiło się tylko o „nastawieniu psychicznem“. Tymczasem rozpoczęły isę zjazdy starostów, którzy zrozumieli całą akcję opacznie, i rozpoczęli stosować nacisk przy pomocy wszelkich środków administracyjnych. Przykładów takich jest wiele. Dalej pos. Wiślicki stwierdza, że z jednej strony mówi się, iż ceny w handlu są zbyt wysokie, z drugiej zaś strony — kupcow jest za dużo. Albo jedno, albo drugie. Jeżeli kupców jest za dużo, to musi istnieć bardzo silna konkurencja, która nieuchronnie powoduje na bardzo niskie, a nie wysokie ceny.

ZEBRANIE IZBY W SPRAWIE ZNIŻKI CEN.

Zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej przyjęło w wyniku dyskusji następującą rezolucję, dotyczącą akcji zniżki cen.

Zważywszy:

„że wszczęta przez Rząd akcja zniżki cen hurtownych i detalicznych na artykuły przemysłowe ma na celu, w drodze przyspieszenia procesów konjunkturalnych, pobudzenie spożycia i wzmocnienia sytuacji produkcji polskiej w międzynarodowym obrocie towarowym i nie ma być jednocześnie prowadzona przy użyciu środków administracyjnych;

że całe gospodarstwo narodowe robi istotne, a konieczne dla jego bytu i nieprzerwane wysiłki w kierunku realnej zniżki cen;

że programowe kierownictwo akcją zniżki cen, o ile ma przynieść trwalsze wyniki, niż przejściowe rezultaty samej akcji propagandowej — opierać się musi jedynie o świadome oddziaływanie na zniżkę kosztów produkcji i wymiany;

że w zakresie zniżki tych kosztów produkcji i wymiany wielkie zadanie równolegle ciążą na wszystkich czynnikach wpływających na procesy gospodarcze, a więc zarówno na państwie, komunach, zakładach społecznych jak na przedsiębiorcach oraz wszelkich ich zrzeszeniach i porozumieniach zarówno gospodarczych jak i organizacyjnych a także na samorządzie gospodarczym reprezentującym interesy przemysłu, handlu i finansów.

Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie akceptuje dotychczasowe ustosunkowanie się organów Izby do akcji zniżki cen, a zwłaszcza akceptuje plan akcji Izby w sprawie zniżki cen jaki opracowany został przez połączone komisje polityki handlowej i racjonalizacji przemysłu i handlu oraz przyjęty był przez Prezydjum Izby.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż Składnica Materjału Intendenckiego w Krakowie zamierza sprzedać w drodze licytacji zbędny sprzęt kwaterunkowy, pomieszczeniowy, sanitarny, techniczny, materjały pędne i smary, odpadki jutowe, worki jutowe ze soli, dymiony, skrzynie sucharowe etc.

Licytacja odbędzie się w dniach 10, 12, 13 i 17 marca br. o godzinie 10-tej rano w Magazynie Kwaterunkowym na Grzegórzkach Nr. 79.

Dokładny spis przedmiotów, stanowiących przedmiot licytacji oraz bliższe warunki są do przeglądnięcia w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1) w godzinach urzędowych.

Jak będzie wyglądał system koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych?

Kwestja komunikacji autobusowej staje się w Polsce zagadnieniem o charakterze ogólno-społecznym. Powstające nowe projekty zracjonalizowania komunikacji autobusowej spowodowały bliższe zainteresowanie się nią przez sfery rządowe, a w najbliższej przyszłości przybiorą formy konkretne jako obowiązująca ustawa o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych na prawach wyłączności.

„Autobus“, organ Związku Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P. w jednym z ostatnich swoich numerów, omawiając organizację systemu koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, podaje w ogólnych zarysach projekt spodziewanej w najbliższym czasie ustawy, m. in. pisze: „Na czele jej będzie stał Minister Robót Publicznych, przy którym ma być czynna Państwowa Komisja Przewozów Samochodowych. Poza tem w każdem województwie czynne będą Wojewódzkie Komisje Przewozów Samochodowych, w skład których będą wchodzili przedstawiciele Dyrekcji Robót Publicznych, poczty, kolei, wojska, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, m. in. — i Związków Właścicieli Autobusów. Ubiegający się o koncesję, będzie mógł również i jednocześnie ubiegać się o wyłączność pracowania na danej linji czy sieci. Będzie on mógł otrzymać tę wyłączność, jeżeli podejmie się zbudowania, czy konserwowania danej ... Jeżeli równocześnie o koncesję będzie ubiegało się kilku kadydatów, przedstawiających jednakowe warunki, to pierwszeństwo w nich będzie miał ten, który zobowiąże się do posługiwania się wozami krajowemi“.

Ustawa o państwowym funduszu drogowym

Ustawa o państwowym funduszu drogowym została ogłoszoną w Dz. U. Nr. 16 z dnia 28. lutego br. i postanawia w art. 6 następujące opłaty od pojazdów mechanicznych w stosunku rocznym:

1) od samochodu osobowego, służącego do własnego użytku:

a) po 40 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej samochodu, którego waga nie przewyższa 1.500 kg.

b) od samochodu, którego waga własna przewyższa 1.500 kg. 600 zł. od 1500 kg. i po 50 zł. od każdych następnych 100 kg.

2) od samochodu osobowego, użytkowanego przez przensiębiorstwa przewozowe w celach zarobkowych — po 50 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej samochdu,

3) od samochodu ciężarowego lub traktora, służącego do własnego użytku:

a) po 40 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej samachodu, którego waga nie przewyższa 1.500 kg.

b) od samochodu, którego waga własna przewyższa 1.500 kg. — 600 zł. od 1.500 kg. i po 50 zł. od każdych następnych 100 k.,

4) od samochodu ciężarowego lub traktora użytkowanego w celach zarobkowych:

a) po 60 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej samochodu, którego waga nie przewyższa 1.500 kg.

b) od samochodu, którego waga walsna przewyższa 1.500 kg. — 900 zł. od 1.500 kg. i po 70 zł. od każdych następnych 100 kg.

5) od przyczepek do pojazdów mechanicznych tak dla przewozu osób jak i ciężarów — po 50 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej przyczepki.

Ustawa ta wchodzi w życie dnia 1. kwietnia 1931 r.

——ooo——

Wskazówki racjonalnego oświetlenia okna wystawowego

1. Okno wystawowe powinno być dostatecznie jasno oświetlone.

2. Oświetlenie okna wystawowego nie powinno być rażące.

Źródła światła, a więc żarówki i ich oprawy, winny być niewidoczne.

3. Rozkład światła winien być prawidłowy i możliwie zbliżony do światła dziennego.

4. W celu zwiększenia efektu świetlnego należy dążyć do osiągnięcia możliwie silnego kontrastu między oświetleniem okna wystawowego a jego zewnętrznem obramowaniem.

5. Należy ze względów oświetleniowych, o ile możności, unikać umieszczania w oknach wystawowych luster, zwłaszcza na bocznych ściankach; lustra odbijają sylwetki żarówek i widok ciemnej ulicy. Z tych powodów żarówki stają się widoczne w lustrach, wystawa zaś widziana z zewnątrz, z boku wydaje się ciemną.

Do oświetlenia okien wystawowych nadaje się zarówno światło skupione (zapomocą odpowiednich reflektorów) jak i rozprószone (zapomocą odpowiednich szkieł).

Światłem skupionem należy oświetlać towary, wymagające uwydatnienia kształtów. Nadaje się ono do oświetlenia rzeźb, robót ręcznych, biżuterji, naczyń srebrnych, obuwia itp. przedmiotów, których kształt musi być podkreślony, oraz materjałów błyszczących, jak jedwabie, zefiry, satyny.

Światłem rozproszonem (które w mniejszem stopniu uwydatnia kontury i nie rzuca cieni), należy oświetlać materjały konfekcyjne, wełniane, pluszowe, atłasowe, futra itp.

Materjały barwne od najjaśniejszych aż do bronzowych, można oświetlać zwykłemi żarówkami.

Materjały zaś ciemniejsze oraz wielobarwne, należy oświetlać światłem mieszanem: z żarówek zwykłych i t. zw. dziennych.

Oprócz tego dla wydobycia większych efektów, można stosować specjalne prożektory ze szkłami kolorowemi.

Wiadomości gospodarcze

RATYFIKACJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH

W „Dzienniku Ustaw" ukazały się ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej polsko-hiszpańskiej, umowy handlowej i nawigacyjnej polsko-portugalskiej, traktatu handlowego polsko-łotewskiego oraz protokółu dodatkowego do traktatu handlowego polsko-estońskiego. Wszystkie te ustawy weszły w życie 28 lutego.

POPRAWA W ŁODZI.

W dniach ostatnich zaznaczyła się na łódzkim rynku poprawa sytuacji zarówno przy sprzedaży gotowych tkanin bawełnianych jak i wełnianych. Sfery zainteresowane tłómaczą objaw ten ukazaniem się enuncjacji Min. P. i H., na podstawie której Łódź zostaje wyłączona z akcji obniżania cen. Enuncjacja ta spowodowała, że wielu kupców, którzy dotychczas uprawiali politykę wyczekującą, oczekując zniżki cen, ostatnio poczyniło już pewne zakupy, uzupełniając swe składy. W związku z tem cofnięto w znacznej części zapowiedziane redukcje personelu biurowego.

ZAPOWIEDŹ WOJNY CENNIKOWEJ W HUTNICTWIE ŻELAZNEM?

W roku bieżącym kończy się umowa syndykatu hut żelaznych, założonego w roku 1926.

Obecnie jeden z koncernów hutniczych, posiadający decydujący wpływ w sydykacie, negatywnie ustosunkowuje się do rokowań o przedłużenie istnienia syndykatu. Wedle krążących pogłosek, koncern ten zamierza z chwilą upływu terminu umowy rozpocząć silną walkę cennikową, znacznie obniżając ceny.

Przemysł budowlany liczy się z tym faktem i oczekuje rozpoczęcia wojny cennikowej, która obniży ceny żelaza.

ORGANIZACJA EKSPORTERÓW DRZEWA

26 ub. m. obradował Komitet Studjum Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce, na którem po rozpatrzeniu projektów organizacyi polskich eksporterów drzewnych, uchwalono rezolucję, w której Komitet Studjum stwierdza, że ściślejsze porozumienie eksporterów drzewnych jest rzeczą nieodzowną. Komitet Studjum uważa, iż dąży do tego należy przez zsyndykalizacje poszczególnych branż drzewnych, które najbardziej się do tego nadają. Niezależnie od tego powinno się dążyć do stworzenia ogólnej konwencji cennikowej, mającej objąć wszystkie poważne drzewne firmy eksportowe. Przyjęcie tej konwencji przez eksporterów miałoby obowiązywać do wzajemnego komunikowania sobie cen i warunków sprzedażnych. Wreszcie Komitet Studjów wyłonił specjalną Komisję, jako stały organ do czuwania nad rozwojem inicjatywy organizacji poszczególnych branż i koordynowanie tych wysiłków. Obok tego Komisja powyższa ma się również zająć opracowaniem wspomnianej wyżej ogólnej konwencji cennikowej. W skład Komisji wchodzą: pp. prezes dr. Csala, prezes Monitz, dr. Babiński, dyr. Neuman i b. pos. Businek. Na tem więc zakończył swe prace Komitet Studjum, wyłoniony 5 grudnia ub. r. przez Walne Zebranie Polskich Eksporterów Drzewnych.

Ulgi dla wyjeżdżających na Targi Wiedeńskie

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w roku b. Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, w Krakowie, ul. Grodzka 43, wydaje **książeczki legitymacyjne** wyjeżdżającym na Targi Wiedeńskie. Legitymacje te uprawniają do wielkich ulg kolejowych, zwalniają od wiz austrjackiej i czeskiej i służą jako bezpłatna legitymacja dla wstępu na Targi. — Cena poszczególnej legitymacji wynosi zł. 8.50.

Zaznacza się, iż sama legitymacja nie uprawnia do wyjazdu do Wiednia lecz trzeba obok niej mieć właściwy paszport (normalny czy ulgowy).

PODWYŻKA CEŁ PRZYWOZOWYCH NA ŻYTO I PSZENICĘ.

Jak wiadomo, sfery miarodajne szczególnie troskliwą opieką otaczają rolnictwo, któremu zapewniają z jednej strony pomoc kredytową, z drugiej zaś odpowiednią ochronę celną. Ostatnio w poszczególnych częściach kraju ujawniły się poważne obawy, iż może być przy obecnem cle przywozowem od zboża i pszenicy stosowany przywóz dumpingowy. Obawom tym przeciwstawił się w swojem przemówieniu w sejmie minister rolnictwa dr. Janta Połczyński, który stwierdził, iż Rząd przedsięweźmie wszelkie środki w zakresie ochrony celnej celem nie dopuszczenia do dumpingu w zakresie zboża. Jak nas informują, Rząd takie kroki przedsięwziął i postanowił podwyższyć cło przywozowe na żyto, które wynosiło dotychczas 11 zł., do 17 zł. i takież cło na pszenicę z 17.50 zł. na 24 zł.

356.612 BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 7 do 14 lutego br. wykazuje dalszy wzrost bezrobocia o 4.181 osób. W dniu 14 lutego liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 356,612 osób.

Na ogólną liczbę 356.612 bezrobotnych zasiłki ustawowe pobierało 123.883 bezrobotnych.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: robotnicy budowlani 39.880, włókiennicy 35.155, metalowcy 27.118, pracownicy umysłowi 24.310, górnicy 9.626, hutnicy metalu 2.203 pozostałe zawody 215.992, w tej liczbie robotników niekwalifikowanych 183.593.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 14 ub. m. wynosiła 95.358 osób, w tem: przez jeden dzień w tygodniu pracowało 1.786 osób, przeszło 2 dni 8.761, przez 3 dni 39.261, przez 4 dni 19,438, przez 5 dni 26.112 osób.

BANKRUCTWO ETATYSTYCZNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Ośrodek fabryczny w Piotrkowie, tak zw. Zakłady Przemysłowo-Szkolne dla Inwalidów, zatrudniające w czasie pomyślnej konjunktury przeszło 500 pracowników i urzędników, zostaną z końcem lutego ostatecznie zlikwidowane.

Ministerstwo Pracy, które z ramienia Min. Skarbu zarządza zakładami, przekazuje je na rzecz armji. Władze wojskowe zorganizują w zakładach inwalidzkich montownię czołgów lub wytwórnię samolotów.

O WPŁYW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH NA USTAWODAWSTWO

Sen. Truskier stwierdza w swem przemówieniu na plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, iż w ostatnich tygodniach rząd wniósł do ciał ustawodawczych projekty ustaw pierwszorzędnej doniosłości, z których jedne już uchwalono, inne zaś muszą być w najbliższym czasie przyjęte, bez uprzedniego umożliwienia samorządowi gospodarczemu zajęcia odpowiedniego stanowiska odnośnie tych projektów. Ponadto dokonane zostały zmiany w pewnych doniosłych dla życia gospodarczego rozporządzeniach, również bez zasięgania opinji zainteresowanych. Te projekty i zmiany dotyczą zagadnień, których sposób normowania jest, według opinji samorządu, czy to sporny czy to wręcz ujemny dla interesów gospodarczych Państwa. Według art. 5 dekretu o izbach przemysłowo-handlowych, „celem umożliwienia izbom spełniania ich zadań właściwe władze rządowe będą udzielać im do zaopinjowania projekty ustaw przed wejściem ich na drogę obrad ustawodawczych oraz projekty ważniejszych rozporządzeń, jeżeli projekty te mają znaczenie dla dziedzin gospodarczych, reprezentowanych przez izbę", a powyższy obowiązek ogranicza ustawa jedynie ze względu na interes publiczny lub pilność sprawy. A przecież projekty ustaw oraz zmiany rozporządzeń, o których wyżej mowa, były przygotowane przez projektodawców w ciągu paru lat, a interes publiczny nietylko nie stoi na przeszkodzie przedstawieniu ich do opinji samorządu gospodarczego, lecz wręcz przeciwnie zdecydowanie tego wymaga. Z tych względów sen. Truskier stawia wniosek, aby plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowych zwróciło się do czynników miarodajnych z postulatem zasięgania przez nie opinii izb przemysłowo-handlowych w sprawie wszystkich projektów ustaw i zmian rozporządzeń dotyczących życia gospodarczego i to w terminie umożliwiającym izbom zajęcie odpowiedniego stanowiska.

——ooo——

1000 ZŁ. GRZYWNY GROZI ZA NIEZAMELDOWANIE LIKWIDACJI PRZEDSIĘBIORSTWA

Poniżej podajemy notatkę o konsekwencjach, jakie pociąga za sobą nie zameldowanie o likwidacji przedsiębiorstwa. Notatka ta jest znakiem czasu i konsekwencją katastrofalnego położenia handlu, które wysuwa na czoło zagadnień aktualnych dla handlu zagadnienie formalności, związanych... z likwidacją przedsiębiorstwa.

W myśl nowej ustawy przemysłowej, o każdem otwarciu lub zamknięciu jakiegokolwiek sklepu, zaliczonego w ustawie do pojęcia uprawiania przemysłu, należy niezwłocznie zawiadomić władze miejskie.

O ile przedsiębiorcy, otwierający nowe sklepy, w większości wypadków o tem pamiętają, o tyle zamykający sklepy, przepisu tego nie przestrzegają, nie orjentując się, że grozi im to z jednej strony poważną karą, a z drugiej nie ustają przez to obowiązki wynikające z faktu prowadzenia przemysłu. Kara ta sięgać może 1,000 zł., względnie 14 dni aresztu albo też dwóch tych kar łącznie, stosowanych w drodze administracyjnej.

KRONIKA

Wzywamy członków, którym za rok 1930 wymierzono podatek dochodowy wbrew zeznaniu na podstawie art. 64, by zapodali swe adresy natychmiast do Sekretarjatu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43.

——o——

AJENT, któryby reflektował na objęcie zastępstwa pewnej belgijskiej firmy, eksportującej tafle szklane, szkło specjalne, maszyny do cięcia szkła, wszelkie farby, produkty chemiczne oraz różne wyroby metalowe, może złożyć umotywowane oferty pod 3197 K w sekretarjacie Kraków, Stow. Kupców.

Firma w Smyrnie eksportująca owoce suszone poszukuje dobrze ustosunkowanego zastępcę. Zgłoszenia do Sekretarjatu pod 3210 K.

——o——

FAŁSZYWE BANKNOTY STUZŁOTOWE. Bank Polski komunikuje, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 100-złotowego, którego wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem: S. A. 7934516.

Obraz falsyfikatu jest o 1,5 mm. krótszy i 0.5 mm. węższy od obrazu biletu autentycznego. Rysunki falsyfikatu wykonano linjami grubszemi na papierze zwyczajnym. W portrecie Kościuszki, wskutek niemożności otrzymania przy reprodukcji cienkich linij rysunków, wyraz twarzy jest zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszy rzut oka. Znak wodny w medaljonie, wytłaczany i wytłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych linjach konturowych. Bronzowy kolor tła na stronie przedniej falsyfikatu jest ciemniejszy na odwrotnej jaśniejszy, niż na bilecie autentycznym. Godło państwa, orzeł, wykonane grubszemi kreskami na wybitnie ciemnem tle. Rysunki kompozycji ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane, bądź zmazane. Napisy w tekście „BANK POLSKI", „STO ZŁOTYCH" cieniowane grubszemi kreskami. Druk w klauzulach — grubszy o konturach nieostrych.

Cyfry numerów różnią się w szczegółach od numeracji na biletach autentycznych.

Całość falsyfikatu utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, rysunki są grubsze, przerywane, nieuplanoniejszych, rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególniej uwydatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowem (orle) i tle tabliczek z numeracją.

UNORMOWANIE OBROTU SAMOCHODAMI UŻYWANEMI. Odbyło się posiedzenie Rady Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców Samochodowych, na którem m. in. rozpatrywano zagadnienie unormowania obrotu samochodami używanemi. Podstawą do dyskusji był wniosek kupiectwa poznańskiego, projektujący utworzenie dla tego rodzaju maszyn specjalnych giełd.

W dyskusji wyłonił się pogląd konieczności prowadzenia tabel, wskazujących na stopień zużycia proponowanego do sprzedaży samochodu.

BANKRUCTWA W HANDLU BRYLANTAMI. Ostatnio została ogłoszona upadłość znanej firmy Tolkowsky, Antwerpia, handlującej brylantami. Przewyżka pasywów nad aktywami wynosi przeszło 100,000 Ł. Również firmie Mahler ogłoszono upadłość; pasywa wynoszą 270,000 guldenów holenderskich.

ORZECZNICTWO N. T. A.

Uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe. — Znaczenie inwentarza.

„Inwentarz winien obok danych, dotyczących wartości poszczególnych części składowych, zawierać także dane ilościowe przedmiotów, wchodzących w skład jego majątku“ (Wyrok N. T. A. L. Rej. 4768/27).

Władza skarbowa uznała księgi handlowe firmy X. za nieprawidłowe wobec braku prawidłowo sporządzonego inwentarza, odpowiadającego wymogom kodeksu handlowego, gdyż nie zawierał tak ilościowej, jak i wartościowej specyfikacyj, pozostałych w dniu zamknięcia bilansu surowców, półfabrykatów i towarów gotowych, lecz ogranicza się jedynie do powtórzenia bilansu otwarcia i bilansu zamknięcia w ogólnych sumach bilansowych. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał zarzut powyższy za uzasadniony. Z samego bowiem pojęcia inwentarza wynika, że jest to spis, wyliczenie majątku ruchomego i nieruchomego należności i długów osoby handlującej. W przeciwieństwie do bilansu, który jest zestawieniem sumarycznem, według kont, aktywów i pasywów osoby handlującej, powinien inwentarz dawać dokładny obraz stanu majątkowego kupca w pewnym czasie przez wyliczenie poszczególnych części składowych jego aktywów i pasywów. Skoro inwentarz jest spisem majątku kupca, to z natury rzeczy wynika, że winien on — obok danych, dotyczących wartości poszczególnych części składowych, — zawierać także dane ilościowe przedmiotów, wchodzących w skład jego majątku. Ponieważ w konkretnym wypadku inwentarz firmy X. powyższym wymaganiom nie odpowiadał, zawierał bowiem tylko sumaryczne zestawienie poszczególnych kont, aktywów i pasywów, zatem był on w zasadzie powtórzeniem bilansu zamknięcia, przeto istniała podstawa do uznania ksiąg za nieprawidłowe.

Uznanie ksiąg za nieprawidłowe. — Znaczenie księgi składowej.

„Brak księgi „składowej“ na surowce, półfabrykaty i artykuły pomocnicze nie może uzasadnić uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe“ (Wyrok N. T. A. L. Rej. 4768/27).

Władza skarbowa uznała księgi firmy X. za nieprawidłowe z powodu braku księgi składowej na surowce, przędzę i artykuły pomocnicze. Sprawa oparła się o Najw. Trybunał Admin., który uznał jednak zarzut powyższy za niesłuszny z zasad następujących: W niniejszym wypadku chodzi o stwierdzenie na podstawie ksiąg firmy wartości końcowego remanentu surowców, artykułów pomocniczych, półfabrykatów i towarów. — Władza skarbowa twierdzi, że brak pomocniczych ksiąg składowych uniemożliwił potwierdzenie kwoty 500 tysięcy złotych, przyjętej przez spółkę do aktywów bilansu zamknięcia, jako wartość wspomnianych zapasów oraz sprawdzenia przebiegu i wyników operacyj przedsiębiorstwa. Otóż zaznaczyć należy, że, o ile chodzi o potwierdzenie odnośnych pozycyj bilansu, to dokumentem dowodowym jest w tym względzie prawidłowo sporządzony inwentarz, obejmujący spis aktywów i pasywów danego przedsiębiorstwa w dniu zamknięcia okresu operacyjnego. Również inwentarz przedsiębiorstwa jest miarodajny dla stwierdzenia ilościowego i wartościowego stanu remanentów. Jeżeli zaś chodzi o sprawdzenie przebiegu operacyj przedsiębiorstwa w ciągu okresu rachunkowego, a w szczególności o obrót zużywanych do fabrykacji surowców, co, zresztą dla samego ustalenia dochodu płatnika nie ma istotnego znaczenia, to wartościowy obrót tychże surowców może być stwierdzony na podstawie odnośnych rachunków księgi głównej, którą firma prowadziła. — W konkluzji N. T. A. ustalił zasadę, na wstępie przytoczoną.

—o—

Konieczność doraźnych ulg taryfowych.

Dnia 3-go marca b. r. obradował w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej, nad szeregiem spraw, związanych z polityką i wysokością stawek przewozowych na kolejach polskich. Najważniejszym punktem obrad tego posiedzenia było sprawozdanie specjalnej komisji, wyłonionej do rozpatrzenia sprawy doraźnych ulg taryfowych w związku z obecnem położeniem gospodarczem kraju. Jak wiadomo, zainteresowane sfery gospodarcze stoją na stanowisku, że w dążeniu do przełamania obecnego zastoju należałoby zastosować szereg ulg taryfowych przy przewozie zwłaszcza tych artykułów, których ceny ostatnio spadły. Z drugiej znów strony Ministerstwo Komunikacji wychodzi z założenia, że wskutek zmniejszenia ruchu na kolejach, tak towarowego, jak i pasażerskiego, wpływy kolejowe znacznie się zmniejszyły i dlatego obniżenie stawek przewozowych jeszcze bardziej pogorszyłoby sytuację finansową kolei, która i tak jest ciężka. W konsekwencji władze kolejowe musiałyby więcej ograniczyć swój program inwestycyjny i zmniejszyć zamówienia na różnego rodzaju dostawy, co znów ujemnie wpłynęłoby na stan zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu.

Przypuszczać jednak trzeba, że Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej potrafi znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji i stanie na przekroju interesów życia gospodarczego i zarządu kolejowego, t. j. zaproponuje taką modyfikację niektórych stawek przewozowych, aby umożliwić i ułatwić przewóz szeregu artykułów bez nadmiernego umniejszania dochodów kolejowych.

—o—

NOWY MIĘDZYNARODOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW TOWAROWYCH.

15 maja b. r. razem z nowym rozkładem jazdy pociągów pasażerskich wejdzie również w życie nowy międzynarodowy rozkład jazdy pociągów towarowych, wprowadzający wiele, niejednokrotnie bardzo znacznych udogodnień i uzupełnień w komunikacji i połączeniach kolejowych. Z ważniejszych tych inowacyj należy wymienić wprowadzenie bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami polskiemi a portami Adrjatyku: Trjestem i Fiume. Zmiany i ułatwienia przewidziane w nowym międzynarodowym rozkładzie jazdy pociągów towarowych są wynikiem licznych konferencyj i narad, prowadzonych w różnych miastach Europy w ciągu ostatnich miesięcy zarządami zainteresowanych władz kolejowych.

—o—



BERSON

obcasy gumowe są nieprześcignionej wytrzymałości,
z pierwszorzędnego materjału i najwyższej elastyczności.
Najlepsza forma. **Wyrób krajowy.**



E. MOSZKOWITZ

JAROSŁAW, Małopolska

Przedstawiciel Polskich Zakładów Pirotechnicznych Sp. z o. o. pod firmą **„SIRIUS“** w Poznaniu, poleca znane wysokojakościowe naboje do korkowców marki **„MENTOR“**

oraz

pierwszorzędne precyzyjne calówki (metry składane) **i legalizowane przymiary** dla towarów bławatnych firmy Bracia **FAKTOR** w Częstochowie

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

Liptowską bryndzę pełnotłustą oferuję

5 kg	beczułka opłatnie . . .	po Zł.	14·—
10 kg	„ „	„ „	28·—
5 kg	„ „ . . כשר	„ „	16·—

Przesyłki kolejowe loko za 1 kg Zł. 2·40, za tarę potrącam 10%
Bryndzarnia **P. Gottehrer,** Muszyna (Granica Czechosłowacka)



Wytwórnia wszelkiego rodzaju **WINIET**
WYTŁACZANYCH KOLOROWYCH
w różnych rozmiarach pierwszorzędnego wykonania, poleca

ALEKSANDER FISCHHAB

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 46
TELEFON Nr. 132-56

Zamówienia uskuteczna się najszybciej! Ceny umiarkowane!

Bank Spółdzielczy Drzewno-Budowlany, Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5

Przyjmuje od swych członków rymesy do eskontu, licząc po 11% w stosunku rocznym.
Udziela swym członkom zaliczek na weksle i dokumenty frachtowe.
Załatwia inkaso weksli i innych dokumentów na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą sprawnie i bardzo tanio.
Przyjmuje wkłady gotówkowe za najwyższem oprocentowaniem.
Członkiem Spółdzielni może zostać każdy, kto subskrybuje przynajmniej 1 udział w kwocie 100 Zł.

Popierajcie swą własną instytucję bankową, przystępujcie gremjalnie do

BANKU SPÓŁDZIELCZEGO DRZEWNO-BUDOWLANEGO Spółdzielni z ogr. odp.
w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana